

Zagraniczne pociągi na torach PKP

9 lutego 2013

Za kilka lat po polskich torach będą jeździły pociągi Deutsche Bahn lub francuskiego SNCF. Komisja Europejska przygotowała przepisy, które otworzą rynek krajowych przewozów pasażerskich na zagraniczną konkurencję. Wkrótce PKP będą musiały walczyć o pasażera, ale na taką walkę nie są gotowe.

Po roku 2019 r. na nasze tory wjadą niemieckie lub nawet włoskie pociągi. PKP może takiej konkurencji nie wytrzymać. Krajowa spółka od dawna ma ogromne problemy z jakością i rentownością swoich usług. PKP trudno będzie zrestrukturyzować, bo Unia Europejska zmniejszyła właśnie o połowę dofinansowanie na modernizację taboru polskich kolei. Także rząd wciąż nie ma pomysłu, jak zrestrukturyzować narodowego przewoźnika.

Aby podjąć rywalizację z zachodnimi przewoźnikami, polska spółka musi przede wszystkim zadbać o jakość swoich usług, głównie wymienić przestarzały tabor. Miały w tym pomóc 50-procentowe unijne dotacje do planowanych zakupów pociągów Pendolino, które rozwijają prędkość do 250 km/h. Włoskie pociągi miały jeździć wyłącznie z Warszawy do Gdańska, Krakowa i Katowic. W tym celu trasy te są modernizowane za kwotę 15 mld zł. Jednakże Bruksela uznała, że dofinansowanie wyłącznie najbardziej dochodowych linii jest niedozwoloną pomocą publiczną.

Aby nie utracić unijnych funduszy, Ministerstwo Transportu zmieniło swój wniosek o dofinansowanie i zaproponowało zakup Pendolino w ramach pomocy regionalnej. To jednak oznaczało ograniczenie unijnej dotacji z 50 do 23 proc., a także konieczność wpuszczenia Pendolino na trasy regionalne. Problem w tym, że nie są one dostosowane do superszybkich pociągów.

Autor: Marek Michałowski

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl